

Anna Szymoszyn

Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Poznań

CHIŃSCY IMIGRANCI EDUKACYJNI W POZNANIU

Wprowadzenie

Tematyka migracyjna związana z problemami integracji, adaptacji, transkulturowości, jak i odkrywania tożsamości wieloetnicznej i multikulturowej, jest obecnie kierunkiem szczególnie rozwijanym w nauce, przede wszystkim w związku z integracją unijną, globalizacją świata, unifikacją systemów edukacyjnych i pracowniczych oraz rozwojem mobilności młodego pokolenia na całym świecie. Problematyka ta w ostatnim czasie stała się jednym z wiodących nurtów antropologii kulturowej. Pojęcie migracji edukacyjnej¹ upowszechniło się w literaturze naukowej dopiero w XXI wieku, po poszerzeniu Unii Europejskiej o nowe kraje członkowskie. Ta polityczna zmiana wymusiła m.in. konieczność ujednoczenia i dostosowania w nowych krajach członkowskich przepisów prawnych odnoszących się do ruchów ludnościowych oraz systemów edukacyjnych, weryfikacji i uznaniowości dyplomów. To zaś pociągnęło za sobą znaczny wzrost migracji związanych z edukacją.

W literaturze przedmiotu wiele miejsca poświęcono dotychczas przede wszystkim migrantom wykluczonym w nowym społeczeństwie, mającym problemy z odnalezieniem się w odmiennej rzeczywistości oraz negatywnym zjawiskom towarzyszącym migracji, takim jak: eksploatacja pracowników, bezrobocie, bezdomność, alkoholizm, narkomania, wykorzystywanie seksualne, uzależnienie od pomocy społecznej, itp. Rządziej zwraca się natomiast uwagę na ludzi, którzy obierają konkretną strategię migracyjną, jaką jest migracja czasowa w celach edukacyjnych lub biznesowa w celu założenia i prowadzenia firmy. Dotychczas rzadko stanowili oni przedmiot pogłębionych badań naukowych, także w studiach antropologicznych. We współczesnych naukach społecznych coraz wyraźniej zaznacza się tendencja badań nastawionych na grupy dysfunkcyjne, uzależnione od pomocy,

¹ W literaturze funkcjonuje określenie migracji edukacyjnej (*educational migration*) oraz w węższym znaczeniu migracji studenckiej (*student migration*) i studenckiej mobilności (*student mobility*) (zob. m.in.: Grebennikov i in. 2016, s. 2430-2441; Gribble 2008, s. 25-39; Sung-Yul, Sohee Bae 2009, s. 366-377; Varghese 2008; Verbik, Lasanowski 2007). Zjawisko migracji edukacyjnej zostało zauważone także przez polskich badaczy (zob. m.in.: Grabowska 2013, s. 113-123; Hut, Jaroszewska 2011, s. 1-27; Rokita-Poskart 2017, s. 85-94).

w pewnym sensie zmarginalizowane i „poszkodowane”. Ten kierunek studiów jest bardzo cenny dla rozwoju nauki i poszerzania wiedzy, należy jednak zauważyć, że migranci, kładący nacisk na wykształcenie oraz obrane strategie, uwzględniające różne czynniki społeczno-polityczno-ekonomiczne, stają się coraz bardziej widoczną grupą społeczną.

Zagadnienie migracji do Polski od kilkunastu lat cieszy się dużym zainteresowaniem polskich naukowców. W tematyce tej specjalizują się w szczególności dwa ośrodki naukowe: Ośrodek Badań Nad Migracjami UW oraz Centrum Badań Migracyjnych UAM. Mogą się one poszczycić sporym dorobkiem w zakresie badań nad cudzoziemcami przybywającymi do naszego kraju. Publikacje, które ukazały się na przestrzeni ostatnich lat, w przeważającej mierze artykuły w pracach zbiorowych, traktują o różnych aspektach społeczno-kulturowych dotyczących cudzoziemców przyjeżdżających do Polski, takich jak problemy związane z ich adaptacją, integracją, tożsamością, postrzeganiem obcokrajowców przez Polaków, małżeństwa mieszane, itd. (Grzymała-Kazłowska 2004; Grzymała-Moszczyńska, Nowicka-Rusek 1998; Halik, Nowicka 2002; Lalak 2007; Nowicka, Łodziński 2006)². Większość spośród tych prac, w pełni zasługujących na uznanie, opiera się na źródłach wywołanych o charakterze ilościowym (badania ankietowe). Część opracowań bazuje na analizie źródeł zastanych (głównie materiałów dotyczących demografii, dokumentów rządowych i archiwalnych), które prezentują spojrzenie na migrantów „z zewnątrz”, nie dopuszczając ich samych do głosu.

Zjawisko zagranicznej migracji edukacyjnej do Polski istniało w formie uregulowanej i kontrolowanej już w czasach PRL. Obejmowało głównie studentów z krajów ówczesnego bloku socjalistycznego, a także mieszkańców krajów afrykańskich i Ameryki Południowej. Zagraniczni studenci w owym czasie byli potencjalnymi osiedleńcami. I rzeczywiście wielu z nich zamieszkało tutaj na stałe. W latach 1955-1988 nastąpił wzrost liczby studentów zagranicznych w Polsce z 500 do 3500 osób (Carvalho 1990, s. 23-25). W grupie tej znajdowało się zaledwie kilkudziesięciu Chińczyków (Wardęga 2017, s. 128)

W XXI wieku nastąpiło nasilenie tego zjawiska, obejmując młodzież z całego globu, w tym z Europy Zachodniej, Ameryki Północnej i Azji. Migracja edukacyjna, w odpowiedzi na potrzeby rynku, stała się wielokierunkowa. Wymknęła się ona spod nadzoru państwowego i uregulowań systemowych, wiele osób korzystało bowiem z ofert szkół i kursów prywatnych. Pociągnęło to za sobą m. in. brak możliwości pełnej kontroli nad przepływem młodzieży wewnątrz Unii.

W latach 1990-1997 nastąpił czterokrotny wzrost liczby cudzoziemców w Polsce (Wenzel 1999, s. 1). Według Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców, w naszym kraju, w 2004 roku, przebywało 85 tysięcy zarejestrowanych imigrantów (Grzymała-Kazłowska 2007, s. 9). International Migration Report podaje, że w 2006 roku w Polsce przebywało ok. 703 tysiące cudzoziemców (Goździak 2010, s. 21, cyt. za: Alscher 2008, s. 1-8). Brakuje jednak centralnego ośrodka danych osobowych cudzoziemców oraz ogólnych i jednorodnych standardów gromadzenia informacji przez poszczególne instytucje, mające do czynienia z obcokrajowcami. W związku z tym nie ma pełnych danych, ilu imi-

² Istnieje bogata literatura dotycząca migracji do Polski; zob. np. artykuły Aleksandry Grzymały-Kazłowskiej, <http://www.migracje.uw.edu.pl/publikacja/osoba/50/>, (dostęp: 30.07.2018); Krystyny Iglickiej-Okólskiej, https://pl.wikipedia.org/wiki/Krystyna_Iglicka-Ok%C3%B3lska, (dostęp: 30.07.2018); Łukasza Łotockiego, <http://ips.uw.edu.pl/o-ips/pracownicy/strony-www/dr-lukasz-lotocki/>, (dostęp: 30.07.2018); Teresy Halik, <http://www.migracje.uw.edu.pl/osoba/53/>, (dostęp: 30.07.2018).

grantów przebywa w Polsce i jakie reprezentują kategorię³. Dane są jedynie szacunkowe i niepełne.

Z tej liczby wyłania się zbiorowość chińska (pochodząca z CHRL, Hongkongu i Tajwanu), zamieszkująca głównie duże miasta polskie (Olbrycht 2015, s. 42, cyt. za: Kostrzewa, Szałtys 2013, s. 34). W 2011 roku liczyła ona ponad 6 tys. osób (Piłat, Wysieńska 2011, s. 23). Analiza przeprowadzona przez Annę Piłat i Kingę Wysieńską (ibidem) ukazuje, że miejsce zamieszkania Chińczyków w Polsce na ogół pokrywa się z miejscem dużych inwestycji chińskich realizowanych na terenie naszego kraju. Wynika to zapewne z faktu, że większość migrantów chińskich zatrudniana jest w budownictwie. Na wzrost ich liczby na początku XXI wieku miało wpływ podpisanie w 2004 roku Memorandum pomiędzy ChRL i Unią Europejską, w którym przyznano Chinom status ADS (Approved Destination Status). Polega ono m. in. na łatwiejszym niż wcześniej uzyskaniu wiz w strefie Schengen dla zorganizowanych grup chińskich (ibidem, s. 22). Pierwotnie porozumienie dotyczyło grup turystycznych, szybko jednak zaczęły z tego przywileju korzystać firmy sprowadzające chińskich pracowników. W ślad za migrantami biznesowymi i pracownikami zaczęli przybywać studenci.

Paweł Olbrycht scharakteryzował migrantów chińskich jako grupę, która się nie asymiluje:

[...] Z reguły nie zawierają małżeństw mieszanych. Są grupą zamkniętą, nieufną. Są mało zauważalni w społeczeństwie poza miejscem ich pracy. Charakteryzują się natomiast dużą mobilnością, w zależności od koniunktury zmieniają miejsce pobytu, pracy, przebranżawiają się. Uważają Polskę za kraj mało atrakcyjny, skomplikowany pod względem procedur urzędowych (2015, s. 49).

Najliczniejszą grupą są wspomniani już pracownicy przedsiębiorstw budowlanych. Drugą grupę Chińczyków stanowią osoby zajmujące się handlem i gastronomią. Ponad 400 chińskich firm ma siedzibę w Wólce Kosowskiej pod Warszawą. Jest to Chińskie Centrum Handlowe, największa w Europie Środkowo-Wschodniej giełda chińskich artykułów (Olbrycht 2015, s. 48). Trzecią grupą imigrantów są chińscy studenci, głównie kierunków technicznych i ekonomicznych. Poznań nie należy do najliczniej zasiedlanych miejsc przez Chińczyków, lecz to właśnie tu najwięcej Chińczyków z Tajwanu studiuje medycynę.

Warto w tym miejscu dodać, że do 2005 roku imigracja chińska do Polski, w porównaniu z innymi krajami Europy Środkowo-Wschodniej, nie była duża. Większy ruch nastąpił dopiero po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej i do Strefy Schengen⁴. W 2008 roku już 2% wszystkich obcokrajowców studiujących w Polsce stanowili Chińczycy (Piłat, Wysieńska 2011, s. 26).

Prezentowane w niniejszym artykule wyniki przeprowadzonych przeze mnie badań oparte są na źródłach zastanych, badaniach ilościowych oraz na etnograficznych badaniach jakościowych (wywiad częściowo ustrukturyzowany, rozmowa, obserwacja). „Tłem”

³ Są to np.: imigranci zarobkowi, edukacyjni, rodziny towarzyszące, imigranci długoterminowi, krótkoterminowi, tranzytowi, docelowi, „unijni”, „poza-unijni”, wysokokwalifikowani, niskokwalifikowani, przesiedleńcy, uchodźcy itd.

⁴ Analiza przyczyn takiego stanu – zob. Piłat, Wysieńska 2011, s. 20-26.

dla głównego wątku tego artykułu – napływu chińskich studentów do Poznania – jest wzmianka o pierwszej, mało liczebnej, grupie Chińczyków, która przybyła do Poznania w początkowym okresie transformacji ustrojowej.

Pierwsi Chińczycy w Poznaniu

Piłat i Wysieńska (ibidem, s. 14) zauważyły:

Tym, co wyróżnia *nową migrację* chińską do Europy Środkowo-Wschodniej przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, jest przede wszystkim jej eksperymentalny charakter – nie wypływa ona z wcześniejszych doświadczeń migracyjnych w tym regionie, stanowiąc raczej spontaniczną próbę eksploatacji nowych rynków zbytu dla chińskich towarów. [...] Migranci w Europie Środkowo-Wschodniej zajmują się drobnym handlem, importem produktów i zakładaniem własnej działalności gospodarczej.

W charakterystykę tę wpisują się także pierwsi Chińczycy przybyli do Polski na początku lat 1990. W 1989 roku na terenie naszego kraju mieszkało zaledwie 617 Chińczyków (Wardega 2017, s. 123). Tuż po zmianie ustrojowej, państwo polskie, w obliczu głębokiego niedofinansowania niemal każdej gałęzi gospodarczej i braku wystarczających środków wśród polonijnych biznesmenów, postanowiło wprowadzić ulgi podatkowe, aby przyciągnąć zagraniczny kapitał. Wprowadzono pojęcie spółek *joint venture* z zagranicznym kapitałem i już w 1990 roku nowozakładane na tej podstawie firmy mogły liczyć na trzyletnie zwolnienia z płacenia podatku dochodowego⁵. System ten funkcjonował przez niemal całą dekadę. Pojawiło się wiele firm, a wraz z nimi: migranci biznesowi i kadra zarządzająca.

Wspomniane udogodnienie przyciągnęło (w 1991 roku) pierwszych chińskich biznesmenów do Poznania (w mieście mieszkało już kilku pracowników uczelnianych chińskiego pochodzenia). Przyjechali na początku lata, by otworzyć restaurację i zapoznać się z procedurami. Zrobili rekonesans, chcąc zorientować się w możliwościach wynajęcia lokalu i mieszkania oraz czasochłonności i stopnia trudności w załatwianiu wszelkich formalności. Uznali, że jest to, w porównaniu z Chinami, bardzo krótka droga, a „ceny” przyspieszające procedury – niewielkie. Już w sierpniu ogłosili w lokalnej prasie anons dla chętnych pracowników.

Zgodnie z ówczesną (z końca lat 1980. i w latach 1990.) tendencją migracyjną w populacji chińskiej, charakteryzującą się przepływem migrantów do krajów Europy Środkowo-Wschodniej nie bezpośrednio z Chin, lecz z krajów Europy Zachodniej (zob. Nyiri 2003, s. 239-265)⁶, także pierwsi poznańscy Chińczycy przybyli właśnie taką drogą. Były to cztery osoby: dwóch mężczyzn i dwie kobiety, ich partnerki. Jeden z mężczyzn był doświadczonym kucharzem i restauratorem, pracującym wcześniej w Azji Południowo-Wschodniej i Holandii. Jego partnerka pracowała razem z nim w chińskiej restauracji w okolicach Rotterdamu. Para ta wniosła *know-how* do interesu i niewielki kapitał finansowy. Druga para

⁵ https://pl.wikipedia.org/wiki/Joint_venture, (dostęp: 30.07.2018).

⁶ Na temat chińskiej migracji do Europy w końcu XX wieku – zob. *International Migration...* 2003.

to klasyczny przykład prywatyzowania się armii chińskiej w latach 1980. Jednym z efektów reform Deng Xiaopinga (zob. Dębicka 2013, s. 139-154) było przejmowanie i spieniężanie własności wojskowej przez oficerów i przeobrażanie się w biznesmenów z szerokimi koneksjami oraz możliwością wyjechania na Zachód. Kapitał na założenie firmy w Poznaniu wprowadził właśnie jeden z nich, były major armii chińskiej, wraz ze swą żoną, panią J., córką wysokiego urzędnika w rządzie Deng Xiaopinga⁷. Pan Ho⁸ krótko przed przybyciem do Polski przyjechał do Holandii, by zorientować się w możliwościach otwarcia firmy. Poznał wspomnianego kucharza i zatrudnił go do planowanego przedsięwzięcia w Polsce.

Nie miejsce tu na ciekawą skądinąd historię pierwszych chińskich restauracji w Poznaniu. Jest to jedynie przyczynek do wspomnienia o kolejnych rodzinach, które w 1993 roku przybyły z dziećmi do Poznania jako menadżerowie zachodnich przedsiębiorstw lub tajwańscy biznesmeni. Dzieci te to pierwsi chińscy migranci edukacyjni w Poznaniu. W 1994 roku powstała tu druga chińska restauracja prowadzona przez innych Chińczyków⁹. Przybyli oni do Polski z Zachodu wraz z dziewięcioletnią córką. Trafiła ona od razu do prywatnej szkoły międzynarodowej.

Przyjazdy z Zachodu kadry zarządzającej, wraz z rodzinami, do oddziałów zachodnich firm otwieranych w Polsce były jedną z ważnych przyczyn powstania zapotrzebowania na przedszkola i szkoły dwujęzyczne. W odpowiedzi na taką potrzebę w latach 1992-1993 powstały w Poznaniu dwie pierwsze prywatne szkoły podstawowe z oddziałami przedszkolnymi prowadzące nauczanie dwutorowo: po angielsku i po polsku. Do tych szkół, oprócz dzieci zamożnych poznańskich rodzin, trafiły dzieci imigrantów. W 1993 roku rozpoczęło naukę troje dzieci chińskich (w wieku 8-10 lat), pochodzących z Chin kontynentalnych i z Tajwanu. Wśród nich była znana polskiej publiczności, późniejsza uczestniczka reality show „Bar”, Tingting Liu. Jej rodzice przyjechali do Poznania jako wynajęci menadżerowie, aby kierować restauracją. Z czasem stali się jej właścicielami. Zakorzenili się też w Poznaniu na dobre. Kupili dom, prowadzą życie towarzyskie, wśród ich znajomych jest wielu Polaków, ich restauracja cieszy się powodzeniem. Wykształcili swoją córkę w Polsce. Tutaj przyszła na świat ich młodsza córka, która uczyła się w państwowej szkole muzycznej w Poznaniu. Tingting Liu natomiast ukończyła Uniwersytet Ekonomiczny i obecnie jest dyrektorem generalnym dużego przedsiębiorstwa polsko-chińskiego. W Poznaniu założyła rodzinę. Choć nie urodziła się w Polsce, reprezentuje typ migranta drugiego pokolenia. Przyczynił się do tego fakt, że mieszka tu od dzieciństwa i tutaj zdobyła wykształcenie. Jest dwujęzyczna i dwukulturowa, najważniejsze osobiste relacje społeczne zawiązała w Polsce. Należy przypuszczać, że nie wyemigruje z Polski (np. do Chin), gdyż traktuje ją jak swoją ojczyznę.

Podobnie jak jej rówieśnicy, którzy przyjechali do Poznania jako dzieci, bardzo dobrze zintegrowała się ze społeczeństwem przyjmującym. Nauczyła się języka polskiego i angielskiego na tyle komunikatywnie, by bez większych problemów, już po roku pobytu, przejść do następnej klasy. Tingting szybko stała się jedną z najlepszych uczennic w szkole mówiącą płynnie w trzech językach. Dzieci takie jak Tingting, znające język polski, przez kilka lat były dla swoich rodziców pośrednikami kulturowymi w życiu codziennym

⁷ Informacje te zostały zebrane w latach 1990. przez autorkę artykułu od samych bohaterów opowieści oraz ich pracowników.

⁸ Nazwisko zostało zmienione.

⁹ W latach 1991-1994 powstały jeszcze dwa inne lokale gastronomiczne oferujące dania kuchni chińskiej, były one jednak prowadzone przez polskich właścicieli.

w Poznaniu. Z czasem, w przeciwieństwie do swoich rodziców, zaczęły uznawać Polskę za swoją pierwszą ojczyznę, a Poznań – za swe miejsce na ziemi. Były one na tyle silnie związane ze swoim nowym krajem osiedlenia, że wszystkie zdecydowały się studiować w Polsce, mimo językowych, intelektualnych i finansowych możliwości wyboru uczelni zachodniej. Znamiennym przykładem pomyślniej integracji jest przypadek chłopca, który po zakończeniu nauki w poznańskiej międzynarodowej szkole podstawowej i gimnazjum, w związku z rozpoczęciem przez ojca pracy w Warszawie, przeniósł się do liceum w stolicy, lecz co miesiąc odwiedzał znajomych w Poznaniu. Kiedy rodzice postanowili wrócić na Tajwan, został w Polsce i kontynuował tutaj naukę¹⁰.

Od momentu pojawienia się pierwszych chińskich uczniów do chwili obecnej upłynęło 25 lat. W tym czasie rzeczywistość, warunki i możliwości dla migrantów zdecydowanie wyewoluowały. Do Poznania przybywało coraz więcej chińskich migrantów biznesowych, ale jeszcze więcej studentów z Chin kontynentalnych i Tajwanu.

Cudzoziemcy w Poznaniu

Oddział Ruchu Ludności Wydziału Spraw Obywatelskich w Urzędzie Miasta Poznania w 2009 roku zarejestrował 2093 cudzoziemców, z czego 28% przybyło do Polski na stałe. Wśród nich byli Ukraińcy, Niemcy, Rosjanie, Białorusini, Chińczycy, Turcy, Francuzi, Amerykanie, Hiszpanie i Brytyjczycy. W wykazie brakuje reprezentantów kilku narodowości zarejestrowanych przez poznańskie uczelnie (np. Norwegowie, Kanadyjczycy, Koreańczycy, Japończycy), są to więc jedynie dane cząstkowe. Można powiedzieć, że w 2009 roku minimalna liczba imigrantów wynosiła 2093 osoby. Według Urzędu Skarbowego, w tym samym roku w Poznaniu było 2410 cudzoziemców, którzy zapłacili podatek w tym mieście. Kuratorium Oświaty natomiast podało, że we wspomnianym roku w mieście tym uczyło się ok. 300 dzieci imigrantów. Pod koniec 2008 roku na wyższych uczelniach w Poznaniu, według Urzędu Statystycznego, studiowało 1796 cudzoziemców. Pozwala to zatem określić łączną, przybliżoną, liczbę obcokrajowców przebywających w mieście w 2009 roku na ponad 4500 osób.

We wspomnianym okresie na wszystkich uczelniach wyższych studiowało tu łącznie ok. 131 tys. studentów polskich i zagranicznych (*Study in Poznań* 2012). W tej liczbie mieści się 969 obcokrajowców uczących się na Uniwersytecie Medycznym, w tym: 261 Amerykanów, 139 Kanadyjczyków, 278 Tajwańczyków i 193 Norwegów. Można mówić o znacznym wzroście liczebnym w stosunku do roku wcześniejszego, w którym, według Straży Granicznej, na PUMS (Poznań University of Medical Sciences) studiowało 195 cudzoziemców, w tym: 82 Tajwańczyków, 31 Norwegów, 24 Amerykanów i 22 Kanadyjczyków¹¹.

Tabela przygotowana przez Urząd Miasta Poznania prezentuje podział na uczelnie i liczbę studiujących w nich cudzoziemców:

¹⁰ Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku dorastającej uczennicy japońskiej, która w 1995 roku, jako dziecko, przybyła do Polski z rodzicami i bratem. Nie wróciła z rodzicami do Japonii, lecz kontynuowała naukę w poznańskim liceum. Zdobyła zawód, założyła w Polsce rodzinę i nadal tutaj mieszka.

¹¹ Studenci przebywają w Poznaniu na warunkach „zamieszkania na czas oznaczony” lub jako „rezydent długoterminowy UE”.

Uczelnia	2011/12 Cudzoziemcy	2010/11 Cudzoziemcy	2009/10 Cudzoziemcy	2008/09 Cudzoziemcy
UAM (Uniw. A. Mickiewicza)	262	229	226	266
UE (Uniw. Ekonomiczny)	66	61	62	18
PP (Politechnika Poznańska)	52	43	96	109
UP (Uniw. Przyrodniczy)	34	28	20	17
UMED (Uniw. Medyczny)	1005	1044	1031	838
AWF (Akademia Wych. Fizycz.)	23	25	25	46
UA (Uniw. Artystyczny)	35	23	14	13
AMUZ (Akademia Muzyczna)	33	18	3	4
WSZB (Wyższa Szk. Zarządz. i Bankow.)	2	1	3	3
WSHiG (Wyższa Szk. Hotelar. i Gastron.)	96	89	88	61
WSB (Wyższa Szkoła Bankowa)	15	14	7	5
WSNHID (Wyż. Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa)	4	9	10	1
WSHiU (Wyższa Szk. Handlu i Usług)	1	4	6	3
WSKiZ (Wyż. Szk. Komunik. i Zarządz.)	4	3	6	2
WSUS (Wyższa Szk. Umiejęt. Społecz.)	2	2	15	1
WSHiR (Wyż. Szk. Handlu i Rachunkow.)	1	1		2
WSJO (Wyższa Szk. Języków Obcych)	23	20	30	21
WSL (Wyższa Szkoła Logistyki)	14	5	1	0
WSZUIE (Wyż. Szkoła Zdrowia, Urody i Edukacji)	4	4	1	0
PWSB (Poznań. Wyższa Szk. Biznesu)	12	20	25	43
WWSTiZ (Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania)	3	3	7	0
WSPiA (Wyż. Szk. Pedagog. i Administr.)	8	4	1	0
WSEiT (Wyższa Szk. Edukacji i Terapii)	2		0	0
WSBezp (Wyższa Szk. Bezpieczeństwa)	0		0	1
WSZ KdE (Wyż. Szk. Zawodowa Kadry dla Europy)	1	1	0	0
WSEiH (Wyż. Szk. Edukacji Integracyjnej i Interkulturowej)			0	
SWPS (Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, obecnie Uniwersytet Humanistycznospołeczny)	5	1		
	1705	1652	1677	1454

Źródło: Urząd Miasta Poznania 2013.

Chińscy studenci na poznańskich uczelniach w XXI wieku

Przeprowadzone przeze mnie w wywiady z cudzoziemskimi studentami uwzględniały kontekst społeczno-kulturowy oraz zaplecze kulturowe, etniczne, religijne i rodzinne respondentów. Brałam także pod uwagę relacje z pozostałymi studentami, zarówno polskimi, jak i zagranicznymi, oraz z mieszkańcami miasta. Celem badań było ukazanie sposobów adaptacji, przyczyn powodzenia lub braku integracji z nowym środowiskiem, a co za tym idzie – artykułowania przez studentów zagranicznych określonych potrzeb, możliwości ich realizacji bądź przeszkód w ich zaspokajaniu. Zwróciłam ponadto uwagę na próby odpowiedzi miasta i reprezentujących je urzędników na potrzeby młodych obcokrajowców. Prowadzenie wywiadów częściowo ustrukturyzowanych oparte było na scenariuszu, który zawierał grupy pytań dotyczących przyczyn i motywacji wyboru kierunku i kraju studiów, długości pobytu w Polsce, wyobrażeń o kraju i mieście przed przybyciem, wrażeń respondenta po przybyciu i w toku adaptacji, możliwości realizacji edukacyjnej i kulturowej na terenie Poznania, potrzeb spełnianych i nierealizowanych, związanych np. z kulturą macierzystą, możliwości zakupu podręczników i pomocy dydaktycznych, nawiązywania i podtrzymywania kontaktów z grupą pochodzenia w Polsce, realizacji potrzeb religijnych, kulturalnych i społecznych, kontaktów z Polakami, adaptacji w grupie studenckiej, problemów osobistych związanych z długotrwałym pobytom za granicą oraz oczekiwań ze strony miasta i uniwersytetu jako gospodarzy.

Urzędy, podobnie jak instytucje, w tym edukacyjne, dysponujące danymi statystycznymi, nie pracują w systemie zintegrowanym, co oznacza, że nie wymieniają się regularnie swoimi informacjami oraz nie prowadzą wspólnej bazy danych, która weryfikowałaby dane cząstkowe. Urzędy nie uwzględniają ponadto tzw. informacji miękkich, ani nie prowadzą własnych badań rozpoznawczych, dzięki którym mogłyby uzyskać bardziej aktualne i pełne dane dotyczące liczby obcokrajowców przebywających na terenie województwa wielkopolskiego, w szczególności miasta Poznania, i podejmujących tutaj naukę. Taka sytuacja powoduje, że nie dysponują one pełnym obrazem dotyczącym liczby obcokrajowców. Uzyskałam jedynie przybliżone dane odnośnie do liczby studentów obcokrajowców za lata 2007-2012, miejsca ich zamieszkania na terenie Poznania, kraju pochodzenia, sposobu rekrutacji, wieku i płci. Próbę bardziej adekwatnego oszacowania tej liczby podjął zespół z Centrum Badań Migracyjnych Uniwersytetu Adama Mickiewicza (zob. np. Bloch, Goździak 2010). Charakter zjawiska migracji edukacyjnej (czasowość, płynność, duża mobilność) sprawia, że dane te ulegają ciągłej zmianie i nie da się ich dokładnie ustalić. Należy również pamiętać o tym, że np. obywatele Unii Europejskiej przyjeżdżający do Polski nie są rejestrowani przez urzędy graniczne. Uczelnie nie prowadzą zintegrowanych, pełnych danych statystycznych, dotyczących uczestnictwa w zajęciach wszystkich słuchaczy, którzy nie posiadają obywatelstwa polskiego. Mimo tych niepełnych danych można w przybliżeniu oszacować liczbę studentów obcokrajowców. Informacje te ukazują skalę migracji edukacyjnej do Poznania.

Cudzoziemscy studenci w Poznaniu pochodzą z ponad 70 państw. Na Uniwersytecie Medycznym kształcą się ok. 60% wszystkich zagranicznych studentów (zob. Schmidt 2014, s. 56), grupa ta jest więc reprezentatywna dla zobrazowania specyfiki imigracji edukacyjnej do tego miasta. Wśród nich, w latach 2006-2014, najliczniej reprezentowani byli: Amerykanie, Norwegowie i Tajwańczycy, a w dalszej kolejności – Szwedzi, Brytyjczycy

i Niemcy. Drugą uczelnią pod względem liczby zagranicznych studentów długoterminowych (ponad rok) jest Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Cudzoziemcy studiuje ponadto na kilkunastu innych, publicznych i niepublicznych, uczelniach poznańskich, na kilkudziesięciu kierunkach i specjalnościach. Najwięcej z nich pochodzi z krajów powstałych po rozpadzie ZSRR – Białorusi, Ukrainy, Kazachstanu i Rosji (około 300 osób w 2011), a także Niemiec i Chin (ibidem, s. 56). Tym, co wyróżnia Poznań na tle innych ośrodków, jest m.in. obecność dużej grupy z Tajwanu, liczącej, w 2011 roku, około 260 osób (Bloch, Czerniejewska, Main 2012, s. 72-75).

Także na Akademii Muzycznej wśród cudzoziemskim studentów dominują Chińczycy – tu jednak, głównie z Chin kontynentalnych. Pierwsi przedstawiciele tej grupy pojawili się w roku akademickim 2010/2011¹². Większość z nich przybyła na uczelnię za pośrednictwem agencji rekrutującej, z którą Akademia podpisała umowę. Dzięki temu, co roku pojawia się około 20 nowych studentów chińskich. Na ogół kończą cały cykl kształcenia (I, II i niekiedy III stopień studiów), choć zdarzają się przypadki skreśleń z listy studentów. Większość studentów finansowana jest przez własne rodziny. Nieliczni wspierani są stypendiami przez państwo chińskie. W roku akademickim 2017/2018 studiowało łącznie 42 chińskich muzyków (wszyscy z ChRL)¹³. Uczelnia nie zatrudnia jednak żadnego chińskiego muzyka. Studenci uczą się języka polskiego i starają się komunikować z wykładowcami po polsku, niekiedy posiłkując się językiem angielskim. Tworzą zwartą grupę i wolny czas spędzają głównie we własnym środowisku chińskim. Jednak specyfika ich zawodu – instrumentalistyka i śpiew, oraz fakt, że studiuje razem ze studentami polskimi, a nie w osobnej grupie, są czynnikami, które w sposób szczególny pomagają im w nawiązywaniu bliższych relacji z polskimi rówieśnikami, w integracji oraz adaptacji w nowym kraju. Ich życie w Poznaniu zasadniczo różni się też od tego, jakie prowadzą chińscy studenci medycyny.

Chińscy studenci medycyny jako przykład czasowej migracji edukacyjnej do Poznania

Motywy wyboru Polski jako miejsca studiów bywają różne, tak jak różnorodne są czynniki push&pull¹⁴, którymi kierują się ludzie migrujący na całym świecie. Do najczęściej wymienianych przez Chińczyków należą: niższe koszty studiów niż na Zachodzie, przy równoczesnym akceptowaniu polskiego dyplomu za granicą, przeżycie przygody, dokończanie się, możliwość studiowania medycyny klasycznej na europejskim poziomie, prestiż studiów w Europie jako wartość dodana przy ewentualnym angażu w Chinach, przystanek w drodze na Zachód. Wybór Poznania jako miejsca studiów na ogół był przypadkowy, choć ważną rolę odgrywały sieci społeczne. Źródłem informacji o możliwości studiów w Polsce są znajomi – inni studenci, którzy tu studiuje bądź studiowali, albo ich rodzice/krewni, ale przede wszystkim organizacje rekrutujące studentów dla uczelni

¹² Oficjalne dane dotyczące studentów chińskich uzyskałam w administracji Akademii Muzycznej.

¹³ Na studiach doktoranckich: 1, na magisterskich na I roku: 7, na studiach licencjackich na III roku: 8, na II roku: 6; a na I: 20. Większość studiuje na wydziałach instrumentalnych, na lutnictwie i na wydziale wokalnno-aktorskim.

¹⁴ Czynniki push&pull, to czynniki „wypychające” i „przyciągające” w procesie migracji. Po raz pierwszy opracował je Everett Lee (zob. Lee 1966).

polskich. Specjalne punkty rekrutacyjne, rozsiane po świecie, obsługiwane np. przez przedstawicieli Uniwersytetu Medycznego i Lin's International Education Management Group (LIEMG)¹⁵ przyciągają wielu kandydatów na studia w Polsce. Według informacji udzielonej mi przez rektora PUMS, studenci tajwańscy to *najczęściej dzieci prezesów i szefów wielkich korporacji, które kończyły college w USA*. Inni Tajwańczycy to studenci pozyskani przez agencję rekrutującą na Tajwanie, którzy nie mają doświadczenia migracyjnego (Czerniejewska 2010a, s. 80).

O ile instytucje zajmujące się rekrutacją na studia w Polsce są prężne i działają skutecznie, o tyle już na miejscu, w Poznaniu, organizacja komunikacji pomiędzy uczelnią a nowoprzybyłymi studentami pozostawia wiele do życzenia i nie spełnia standardów zachodnioeuropejskich. Zdanie to podziela zdecydowana większość studentów zagranicznych Uniwersytetu Medycznego. Podobnie oceniają kontakty z urzędami polskimi, z którymi mieli do czynienia, co w wymierny sposób opóźnia ich adaptację.

Respondenci kojarzą pobyt na polskiej uczelni z przebywaniem w odosobnieniu – w zamkniętej bańce, bez możliwości integracji z polskimi studentami. Uznano to za poważny mankament systemu i niezrealizowaną potrzebę kulturalno-społeczną. Potrzeby edukacyjno- intelektualne są zapewnione, jednakże z powodu słabej integracji z miejscowym środowiskiem studenci zagraniczni, z którymi rozmawiałam, nie planują pozostać w Polsce.

W wypowiedziach podkreślano, że podstawą integracji studentów zagranicznych jest prawie wyłącznie przynależność narodowa. Studenci norwescy na ogół przyjaźnią się wewnątrz własnej grupy, podobnie jak studenci chińskiego pochodzenia. Studenci z krajów arabskich mają największe problemy z adaptacją. Często odczuwają odrzucenie. Kontakty cudzoziemskich studentów z polskimi studentami uczącymi się na Uniwersytecie Medycznym w systemie polskim są rzadkie, nieregularne i krótkotrwałe. Wynika to z kilku czynników: obcokrajowcy nie mieszkają w tym samym akademiku, co Polacy, mają oddzielnie zajęcia i praktyki, studia są bardzo absorbujące i pozostaje mało czasu na życie towarzyskie (wolny czas spędza się więc przede wszystkim w gronie osób, z którymi się studiuje, na ogół tej samej narodowości), cudzoziemscy studenci słabo znają język polski, a polscy studenci – angielski i nie są zainteresowani nawiązywaniem kontaktów.

Respondenci zwracali także uwagę na fakt, że niektórzy wykładowcy słabo znają język angielski (pozamedyczny). W związku z tym nie nawiązują relacji towarzyskich ze studentami, nie są komunikatywni, nie pomagają studentom, nie wyjaśniają wystarczająco dobrze zagadnień. Są też apodyktyczni, zachowują bardzo duży dystans do studentów, a w czasie kolokwii i egzaminów są zbyt surowi. Ci z wykładowców, którzy znają bardzo dobrze angielski, są o wiele miłsi i przyjaźni. Rozmówcy uważali, że większość nauczycieli nie ma zrozumienia dla cudzoziemskich studentów, którym przecież jest o wiele trudniej studiować niż Polakom.

Studenci – w dobie tanich przelotów w Europie oraz sieci internetowej – często i regularnie komunikują się ze swoimi rodzinami, przyjaciółmi z wcześniejszych lat, mają kontakt z własną kulturą, informacjami ze swojego kraju. W dużej części rekompensuje im to rozłąkę, a równocześnie zabiera czas potrzebny do zapoznawania się z nowym miejscem pobytu i społecznością lokalną.

¹⁵ www.liemg.com.tw, (dostęp: 10.03.2014).

Potrzeby kulturalne, w tym związane z wyznawaną religią, przynależnością narodową i własną tradycją, są realizowane w dużym zakresie na poziomie komunikacji internetowej. Studenci nie tęsknią, ani nie odczuwają braku dostępu do literatury narodowej, telewizji, filmów, muzyki lokalnej, gazet itp., gdyż świat ten w wystarczającym zakresie funkcjonuje w Internecie. Także regularne utrzymywanie kontaktów z przyjaciółmi, znajomymi i rodziną przez komunikatory internetowe sprawia, że w tym aspekcie studenci są uczestnikami swego rodzaju (opisanego w literaturze amerykańskiej) spłaszczenia świata (zob. Friedmann 2006; McLuhan 2017), co wyraża się brakiem odczuwania dystansu geograficznego i kulturowego na tym poziomie. Życie w otoczeniu, w którym nie ma wielu rodaków, nie przeszkadza migrantom w zachowaniu swojej tożsamości narodowej, utrzymaniu zainteresowania wydarzeniami rozgrywającymi się w kraju, a nawet w uczestnictwie w nich (np. w wyborach). Dzięki nowoczesnym środkom komunikacji i transportu zaspokajają oni swoją potrzebę kontaktu z macierzystą kulturą. Otwarcie granic w Unii Europejskiej oraz związana z tym możliwość swobodnego funkcjonowania w sieci transnarodowych powiązań, stały się dla obywateli świata dodatkową wartością w drodze do osiągnięcia osobistych celów.

Studenci chińscy podchodzą swobodnie i wybiórczo do potrzeb religijnych. Nie odczuwają silnej potrzeby regularnego uczestnictwa w zbiorowych uroczystościach lub obrzędach religijnych, większość z nich ogranicza się do drobnych i rzadkich rytuałów domowych¹⁶.

Większość czasu w ciągu dnia cudzoziemscy studenci Uniwersytetu Medycznego spędzają w obszarze kampusu przy ul. Przybyszewskiego: po zajęciach na ogół pozostają na terenie akademika lub biblioteki; najczęściej też uczą się w bibliotece. W wolne dni lubią chodzić na Stary Rynek. Na co dzień korzystają z komunikacji miejskiej lub rowerów miejskich albo chodzą pieszo. Nie odczuwają braku dostępu do książek, prasy krajowej i filmów, gdyż codziennie utrzymują kontakt ze swoją kulturą przez internet, m.in. facebook, youtube itp. Brak im za to różnorodnej kuchni chińskiej. Ta dostępna w Poznaniu została dostosowana do gustów Polaków; na ogół jest to kuchnia chińska typu europejskiego, odbiegająca od tego, do czego są przyzwyczajeni studenci wychowani w Chinach lub na Tajwanie.

Znajomość języka polskiego i polskiej kultury jest w tej grupie bardzo słaba. Znają kilka słów, tak, żeby móc zrobić zakupy w sklepie spożywczym lub w barku. Lektorat na pierwszym roku jest niewystarczający. Respondenci nie odczuwają jednak potrzeby nauki polskiego, ani poznania bliżej polskiej kultury, gdyż nie zamierzają zostać w Polsce po studiach. Mają ograniczony kontakt ze studentami polskimi, dlatego w gronie ich znajomych jest niewielu Polaków. Studenci tajwańscy tworzą liczną grupę na uczelni i posiadają swój samorząd, jednak nie są tak aktywni, jak studenci amerykańscy, działający

¹⁶ Dla porównania, inaczej do tej sfery życia podchodzą studenci z Bliskiego Wschodu. Brak możliwości realizacji potrzeb religijno-kulturowych odczuwają szczególnie studenci muzułmańscy i żydowski, choć ci pierwsi bardziej intensywnie. Niektórzy z nich czują się traktowani gorzej ze względu na swoje arabskie pochodzenie i wyznawaną religię. Z tego powodu wolniej i słabiej się integrują, szybciej popadają w depresję, co przejawia się pewnego rodzaju osobistym zamknięciem się na kontakty z innymi. W efekcie rezygnują z podejmowania dalszych prób znalezienia dla siebie odpowiedniej grupy społecznej na terenie miasta Poznania. Wydaje im się, że są osamotnieni, odczuwają pustkę społeczną. W konsekwencji silnieją tęsknią za domem, tradycją i krajem, w tym za kontaktami z rodakami i kulturą arabską.

w najbardziej prężnym samorządzie cudzoziemskim na uczelni. Studenci chińscy rozwijają też sieć wzajemnego wsparcia. Uwidacznia się to szczególnie we wprowadzaniu nowoprzybyłych w niuanse życia i studiowania w Polsce, w kompetencje kulturowe. Niekiedy rolę pośrednika kulturowego dla studentów azjatyckich pełnią studenci pochodzenia polskiego (na ogół obywatele USA lub Kanady), którzy dobrze lub bardzo dobrze znają język polski. Przy bardzo złym i niedostosowanym do standardów międzynarodowych systemie obsługi instytucjonalnej obcokrajowców w Poznaniu, grupie studentów polskiego pochodzenia została narzucona rola pośredników kulturowych. Chcąc nie chcąc, pomagają swoim kolegom i koleżankom głównie w urzędach, ale także, zwłaszcza w początkowym okresie, w restauracjach, transporcie miejskim, szpitalu, sklepach, itp.¹⁷.

System stypendialny dla obywateli Tajwanu oraz dyplom ukończenia uczelni europejskiej, przy niższym nakładzie finansowym niż w Europie Zachodniej czy Ameryce Północnej, sprawiają, że Tajwańczycy licznie wybierają Polskę na miejsce studiów. Dodatkową motywację stanowi przekonanie, że na studia w Polsce łatwiej się dostać, a do tego w Polsce jest większy nacisk na zajęcia praktyczne. Wartością dodaną jest fakt, że studia medyczne w Polsce są uznawane w USA. To wszystko sprawia, że Polska stała się miejscem studiów dla kilku tysięcy Chińczyków rocznie.

To, za czym tęsknią studenci PUMS i czego brakuje im na co dzień, to produkty spożywcze, do których byli przyzwyczajeni, i kuchnia narodowa, której przygotowanie następcza poważnych trudności przy braku możliwości zakupu wszystkich składników. Wielu z nich jeździ w tym celu regularnie do Berlina, narzekając, że w Poznaniu nie można znaleźć odpowiedniego sklepu, ani targu, które posiadałyby tak różnorodny asortyment, jak ma to miejsce w multikulturowym Berlinie.

Większość studentów PUMS mieszka w akademiku wśród obcokrajowców. Część osób wynajmuje mieszkania w pobliżu uczelni. Niektórzy studenci woleliby mieszkać razem z Polakami, by poznać język polski i kraj. Uważają, że cudzoziemcy powinni być bardziej rozproszeni, by mieć możliwość integracji z ludnością lokalną. Takich możliwości uczelnia nie zapewnia. Ze wspomnianym podejściem nie zgadzają się Tajwańczycy. Wolą mieszkać razem, w jednym akademiku. Tajwańscy i koreańscy studenci unikają nawiązywania kontaktów z Polakami. Korzystają jedynie z pomocy studentów polskiego pochodzenia jako pośredników kulturowych. Oprócz tego, przez całe studia wspierają ich pracownicy agencji, która rekrutowała ich na Tajwanie na studia do Polski. Pomagają w nadawaniu paczek na pocztę, zakładaniu kont bankowych, tłumaczeniu formularzy ubezpieczenia NFZ, w składaniu go, itp. (Czerniejewska 2010a, s. 92).

Wielu Tajwańczyków i obywateli ChRL przybywających na studia do Poznania prezentowało niski poziom wykształcenia oraz znajomości języka angielskiego. W pewnym momencie (przełom pierwszej i drugiej dekady XXI wieku) poziom kształcenia na PUMS został zaniżony po to, by przyjąć większą liczbę studentów azjatyckich. Ci zaś, wracając do kraju, prezentowali słabe umiejętności. Nastąpił kryzys w wymianie i przez ok. dwa

¹⁷ Studenci polskiego pochodzenia nie identyfikują się z Polakami, widzą zasadniczą różnicę między sobą a mieszkańcami Polski. Także inni studenci dostrzegają różnice między Polakami a studentami polskiego pochodzenia, którzy mają obywatelstwo amerykańskie lub kraju zachodnioeuropejskiego. Określają te odmienności jako różnice w zachowaniu, „mentalne”, w sposobie reakcji, podejściu do problemu, innych ludzi itp. Niektórzy studenci polskiego pochodzenia bywali w Polsce wcześniej, ale sporą grupę stanowią ci, którzy przyjechali tu po raz pierwszy.

lata nie było studentów z Tajwanu. PUMS podniósł poziom, zaczęto przyjmować mniejszą liczbę osób, stwarzając w procesie rekrutacji zasady konkurencyjności. Wykładowcy uważali lepsze przygotowanie studentów. Ponadto, utworzono tzw. rok zerowy, mający za zadanie uzupełnienie wiedzy niezbędnej do zdania egzaminów wstępnych na medycynę. Część osób bierze udział w Master Wing Biology, Chemistry and Physics Course. 75% studentów uważa ten program za bardzo przydatny. Jedynie 25% ocenia go jako zbyt łatwy. Są to studenci, którzy ukończyli college o profilu medycznym w Europie Zachodniej lub Ameryce Północnej. Co roku ok. 120 kandydatów korzysta z tego pre-kursu.

System studiów medycznych na PUMS dzieli się na czteroletni i sześcioletni. W systemie czteroletnim studiuje praktycznie tylko Amerykanie, którzy już w USA skończyli dwuletni pre-medical college. Oni też nie uczęszczają na pre-kurs w Poznaniu. Większość pozostałych studentów studiuje w Poznaniu przez sześć lat. Pomimo tak długiego pobytu w tym mieście, grupa chińska wyjeżdża z Polski ze słabą znajomością języka polskiego, nie wystarczająco zintegrowana, nie posiadająca rozległych kontaktów wśród Polaków. Tylko nieliczni potrafią wyrwać się z zamkniętej grupy narodowej i nawiązać szersze kontakty oraz ściślejsze relacje z innymi mieszkańcami miasta.

Poznań w obliczu napływu cudzoziemskich studentów

Zagranicznych studentów uczących się w Polsce, m. in. w Poznaniu, można określić jako tymczasowych transmigrantów. Transnacjonalizm (transnarodowość), definiowany jest jako proces, w którym migranci, na skutek swych codziennych praktyk oraz powiązań społecznych, gospodarczych i politycznych, konstruują nowe płaszczyzny życia ponad granicami państw narodowych (Basch i in. 1994). Można zauważyć, że tej definicji podlegają także przebywający w Polsce (czasowo, tylko na kilka lat) cudzoziemscy studenci. Dochodzi do powstania swoistego „stanu zawieszenia” uczestników tego procesu, czyli transmigrantów w dwóch (lub więcej) przestrzeniach polityczno-społeczno-kulturowych (Pries 2008). Zjawisko to potęgują procesy globalizacyjne, które – jak pisał Steven Vertovec – mieszają „ze sobą tożsamości, ignorując granice i lekceważąc porządki” (2012, s. 95). Może to prowadzić do rozbitcia „tożsamościowej solidarności” migrantów, jednakże dotychczasowe obserwacje kwestionują uniwersalność tego poglądu.

Studenci obcokrajowcy z PUMS, z wyjątkiem sporadycznych przypadków, nie integrują się ze społeczeństwem przyjmującym, a co za tym idzie, środowisko poznańskie nie ma wielu szans na stałe wzbogacenie się o tę dobrze wykształconą grupę imigrantów. Integracja bowiem to proces tworzenia relacji pomiędzy imigrantami, a społeczeństwem przyjmującym z poszanowaniem odrębności kulturowej grupy migranckiej oraz z koniecznością dostosowywania się i ewoluowania instytucji państwa przyjmującego w celu umożliwienia prawidłowego funkcjonowania imigrantów w świecie nowych dla nich kodów kulturowych i społecznych¹⁸. Badania, jakie przeprowadziłam, wykazują, że studenci PUMS w ciągu kilku lat mieszkania w Poznaniu rzadko i nieregularnie uczestniczą w życiu społecznym miasta. Najważniejsze mierniki procesów integracyjnych – rynek pracy, opieka zdrowotna i edukacja, które przyczyniają się do nawiązywania relacji społecznych z przedstawicielami społeczeństwa przyjmującego, a co za tym idzie pomagają

¹⁸ Analiza pojęcia integracja zob.: Grzymała-Kazłowska 2008, s. 29-30.

w nabywaniu kompetencji kulturowych i sprawnym funkcjonowaniu w nowym otoczeniu (Vertovec 2006) – nie mają w tym przypadku znaczenia, gdyż studenci PUMS, jako czasowi transmigranci edukacyjni, nie planują osiąść w Polsce. Nie przykładają więc wagi do nauki języka polskiego, nie wtapiają się w środowisko lokalne, nie interesują się zbytnio miejscową kulturą, polityką, sprawami miasta. Żyją jakby w świecie równoległym: nie interesuje ich miejscowy rynek pracy, gdyż wiedzą, że jako absolwenci medycyny dużo więcej zarobią we własnym kraju. Korzystają z opieki zdrowotnej wyspecjalizowanej dla nich – z lekarzy władających płynnie językiem angielskim. Sami, będąc studentami medycyny, mogą liczyć na pomoc koleżeńską, czyli nieformalne kontakty medyczne. System edukacji stworzony specjalnie dla nich jest praktycznie niedostępny dla polskich studentów (zbyt kosztowny). W związku z tym edukacja także nie jest polem integracji. Życie w tzw. bańce, świecie równoległym, sprawia, że Polska traktowana jest jedynie jako miejsce przejściowe.

Integracja zakłada wielostronność, czyli odpowiedź na potrzebę nie tylko ze strony gości, ale i gospodarzy. Społeczeństwo przyjmujące musi stworzyć procedury oraz mechanizmy umożliwiające integrację (Bloch 2010a, s. 14). Polska w skali kraju, jak i miasto Poznań w skali lokalnej, dopiero uczą się tworzyć takie właśnie instrumenty i mechanizmy integrowania cudzoziemców. Studenci szybko zauważają, że władze uczelni czy urzędów miejskich nie są przygotowane do przyjmowania obcokrajowców. Problem leży nie tylko w kwestii braku wypracowanych procedur i kompetencji urzędników czy pracowników administracyjnych, ale też w pewnego rodzaju mentalności osób pracujących w placówkach bezpośrednio „obsługujących” cudzoziemców. Brak zrozumienia, empatii, rzuca się wszystkim w oczy. Odbierane jest to jako brak prawidłowej odpowiedzi ze strony społeczności lokalnej. Wymowny jest fakt, że w akademiku, w którym mieszkają cudzoziemscy studenci PUMS, obsługa nie zna języka angielskiego. Świadczy to o braku zrozumienia przez pracodawcę zatrudniającego pracowników, jak i o braku chęci komunikacji ze strony tychże pracowników, którzy nie odczuwają potrzeby nauczania się angielskiego. Pomoc uczelni udzielana świeżo przybyłym studentom na ogół ogranicza się do wydania pisma poświadczającego zameldowanie w akademiku oraz zaświadczenia o studiowaniu, co daje podstawy do uzyskania zezwolenia na zamieszkanie na czas określony. Przez wiele lat w obiegu były wyłącznie formularze, regulaminy, przepisy i pisma w języku polskim. Ta nikła lub nieistniejąca pomoc ze strony uczelni była pierwszą istotną barierą dla cudzoziemców w drodze do adaptacji i integracji.

Niekorzystną sytuację pogłębia poczucie braku stabilności i bezpieczeństwa, także wrażenie przebywania w potrzasku – odczuwane przez cudzoziemskich studentów, oczekujących niekiedy nawet i 10 miesięcy na wydanie karty pobytu. Fakt ten sprawia, że nie mogą w wolnym czasie podróżować po Europie czy odwiedzić rodzinnego kraju. Wydłużająca się procedura, skomplikowane i często nieuzasadnione wymogi, brak zrozumienia ze strony urzędników, to mankament polskiego systemu wizowego.

Zazwyczaj studenci sami muszą zadbać o swoje sprawy formalne. Starsi pomagają nowoprzybyłym. Uczelnia korzysta również z pomocy studentów polskiego pochodzenia, którzy znają język. Brak na uczelni osoby na etacie, która zajmowałaby się pomocą studentom cudzoziemskim w sprawach urzędowych i logistycznych (np. odbiór z lotniska, wprowadzenie w strukturę miasta), czy pełniła rolę tutora, jest szczególnie dotkliwy. Studenci PUMS skarżyli się także na brak kalendarza zawierającego jednocześnie niezbędne informacje o procedurach urzędowych.

Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Elżbiety Goździak:

Stosunek społeczeństwa polskiego do odmiennych etnicznie grup uzależniony jest od stopnia modernizacji i zamożności kraju pochodzenia, kulturowego i politycznego podobieństwa, historycznych konfliktów lub politycznych sojuszy między Polską a krajem pochodzenia obcokrajowców, a także od portretów różnych grup cudzoziemskich przedstawianych w mediach (cyt. za: Jasińska-Kania 1999, s. 75).

Pod koniec pierwszej dekady XXI wieku tylko ok. 29% Polaków miało znajomych wśród cudzoziemców mieszkających w Polsce. Prawie połowa badanych Polaków przejawiała niechęć, dystans lub obawy w stosunku do cudzoziemców (Goździak s. 2010, 23, cyt. za: Strzeszewski 2007, s. 2).

Znalazło to wyraz w ankiecie socjologicznej przeprowadzonej jesienią 2009 roku wśród studentów tajwańskich. Chwalili oni wprawdzie program studiów, byli jednak rozczarowani brakiem wsparcia ze strony Uniwersytetu Medycznego w sferze integracji ze społecznością akademicką i lokalną. Niepokoili się tym, że polscy studenci uważali ich za finansowo uprzywilejowanych. Byli często okradani. Odczuwali wrogość ze strony poznaniaków (Goździak 2010, s. 26). Wraz z napływem coraz większej liczby studentów z Azji poznaniacy „przyzwyczaili” się do ich widoku i okazywana im początkowo wrogość zmalała, ograniczając się do sporadycznych ekscesów. Mimo coraz liczniej napływających cudzoziemców (od 2004 roku) Polska nadal nie ma spójnej polityki imigracyjnej i integracyjnej. Bardzo poważnym mankamentem – jak zauważyła Izabela Czerniejewska (2010, s. 57) – jest brak kursów integracyjnych dla przybyszów. Teresa Halik stwierdziła, że „zagadnienie inności w naszym społeczeństwie uchodzi w dalszym ciągu za tabu, niepewną przestrzeń, po której nie wiemy, jak się poruszać” (2006, s. 142).

Poznań w ciągu ostatniej dekady nie rozwinął wystarczającej i trwałej oferty dla studiujących obcokrajowców, by zintegrować ich ze społeczeństwem i zatrzymać po ukończeniu studiów. Uniwersytet Medyczny zapewnia jedynie dwie – trzy godziny tygodniowo nauki języka polskiego na I roku studiów. Jest to podstawowy kurs języka. Studenci nie mają możliwości używania go na co dzień, w związku z tym – jak stwierdziła większość moich respondentów – nie potrafią mówić po polsku. Na II roku studiów uczestniczą w zajęciach z języka polskiego medycznego, głównie po to, by móc minimalnie komunikować się z innymi w polskich szpitalach w czasie odbywania praktyk.

W związku z charakterystyką polskiego miasta, przedstawioną przez Jacka Schmidta, jako miejsca słabo przygotowanego na przyjęcie migrantów z różnych kręgów kulturowych, wpisuje się także Poznań:

Polska wciąż pozostaje mało atrakcyjnym krajem dla migrantów, jawi się przede wszystkim jako punkt tranzytowy w dalszej wędrówce do zamożniejszych państw Zachodu lub tymczasowe miejsce pracy czy edukacji. Wielkie polskie miasta w niczym nie przypominają miast światowych z charakterystyki Ulfa Hannerza (2006, s. 191-208). W związku z tym, że nie są wielokulturowe, nie pełnią roli istotnych węzłów w sieci pól i powiązań transnarodowych, a ich organizacja kulturowa jest przede wszystkim związana z lokalnymi relacjami – można je postrzegać jako miasta *narodowe* (Schmidt 2014, s. 55).

W ciągu ostatnich pięciu lat ustabilizowała się liczba studentów przyjmowanych na I rok studiów w PUMS. Brak możliwości przyjęcia większej liczby podyktowany jest niedostatkami wykładowców odpowiednio wykształconych w języku angielskim. Rozmówcy zauważyli jednak kilka pozytywnych zmian. Wraz z przygotowaniem do Euro 2012 (mistrzostwa Europy w piłce nożnej, które odbyły się na terenie Polski) miasto opublikowało wiele folderów w języku angielskim. Przydały się one m. in. studentom. Zdecydowanie wzrosła liczba studentów mówiących po angielsku, zatrudnianych w restauracjach, sklepach, punktach informacyjnych. Ulepszono system informacji miejskiej, wprowadzono angielski do systemu, także w środkach komunikacji miejskiej. Poprawił się i uprościł system informacji dla cudzoziemców. Ludzie stali się miłsi i bardziej otwarci. Miasto także zaczęło odpowiadać na potrzeby młodzieży zagranicznej. W 2012 roku Urząd Miasta Poznania zorganizował Międzynarodowy Studencki Turniej Piłki Nożnej EUROASMUS AND FRIENDS CUP 2012. Jego uczestnikami byli studenci reprezentujący osiem drużyn narodowych (Andora, Hiszpania, Jamajka, Kamerun, Polska, Portugalia, Rumunia, Turcja) oraz dwie drużyny międzynarodowe (Azja Środkowa, Międzynarodowa Reprezentacja Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu). Nie zmieniło to jednak systemu uczelnianego. Nadal cudzoziemscy studenci są w pewnym sensie izolowani od studentów polskich.

Zakończenie

W nowej, chińskiej koncepcji Jedwabnego Szlaku Europa Środkowo-Wschodnia, w tym Polska, leży na chińskiej trasie migracyjno-ekonomicznej na Zachód (Wardega 2017, s. 122). W 2017 roku Politechnika Poznańska podpisała umowy o rozwoju technologicznym i wymianie naukowej w ramach tejże koncepcji. Powstało Centrum Badawcze Nowego Jedwabnego Szlaku¹⁹. W związku z tym, należy spodziewać się znacznego wzrostu liczby imigrantów chińskich w Polsce, w tym także studentów. Ze względu na podpisane umowy międzyuczelniane i międzypaństwowe, a także na szybki rozwój miasta oraz tradycję akademicką, Poznań będzie jednym z najczęściej wybieranych przez studentów z Chin i Tajwanu miejsc nauki.

Bibliografia

- Alscher Stefan 2008, Poland. Country profile. *Focus Migration* 3, January 2008, s. 1-8, http://focus-migration.hwwi.de/uploads/tx_wilpubdb/CP03_Poland_Update_01.pdf, (dostęp: 25.01.2014).
- Bankier.pl... 2012, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Polska-ma-najmniej-studentow-zagranicznych-w-UE-2684201.html>, (dostęp: 25.01.2014).
- Basch Linda, Blanc Szanton Cristina, Glick Schiller Nina 1992, *Towards a Transnational Perspective on Migration*, New York Academy of Sciences, New York.

¹⁹ <https://wnet.fm/2017/04/27/poznaniu-powstalo-centrum-badawcze-nowego-jedwabnego-szlaku-wielkopolska-szykuje-sie-chinska-ekspansje/>, (dostęp: 30.07.2018).

- Basch Linda, Glick Schiller Nina, Szanton Blanc Cristina 1994, *Nations Unbound: Transnational Projects, Postcolonial Predicaments, and Deterritorialized Nation-States*, Routledge, Langhorne PA.
- Bloch Natalia 2010a, Wstęp, [w:] *Od gości do sąsiadów. Integracja cudzoziemców spoza Unii Europejskiej w Poznaniu w edukacji, na rynku pracy i w opiece zdrowotnej*, N. Bloch, E. M. Goździak (red.), Centrum Badań Migracyjnych UAM, Poznań, s. 11-19.
- Bloch Natalia 2010b, Cudzoziemcy spoza Unii Europejskiej w Poznaniu w świetle danych statystycznych, [w:] *Od gości do sąsiadów. Integracja cudzoziemców spoza Unii Europejskiej w Poznaniu w edukacji, na rynku pracy i w opiece zdrowotnej*, N. Bloch, E. M. Goździak (red.), Centrum Badań Migracyjnych UAM, Poznań, s. 29-56.
- Bloch Natalia, Czerniejewska Izabela, Main Izabela 2012, Zjawisko imigracji do Poznania w świetle źródeł zastanych, [w:] *Migracje a heterogeniczność kulturowa. Na podstawie badań antropologicznych w Poznaniu*, M. Buchowski, J. Schmidt (red.), Nauka i Innowacje, Poznań, s. 53-78.
- Bloch Natalia, Goździak Elżbieta M. (red.) 2010, *Od gości do sąsiadów. Integracja cudzoziemców spoza Unii Europejskiej w Poznaniu w edukacji, na rynku pracy i w opiece zdrowotnej*, Centrum Badań Migracyjnych UAM, Poznań.
- Buchowski Michał, Schmidt Jacek (red.) 2012, *Migracje a heterogeniczność kulturowa. Na podstawie badań antropologicznych w Poznaniu*, Nauka i Innowacje, Poznań.
- Carvalho Paulo de 1990, *Studenci obcokrajowcy w Polsce*, Instytut Socjologii UW, Warszawa.
- Centrum Nowego Jedwabnego Szlaku... s.d., <https://wnet.fm/2017/04/27/poznaniu-powstalo-centrum-badawcze-nowego-jedwabnego-szlaku-wielkopolska-szykuje-sie-chinska-ekspansje/>, (dostęp: 30.07.2018).
- Cohen Robin, Vertovec Steven (red.) 1999, *Migration, Diasporas and Transnationalism*, Edward Elgar Publ., Cheltenham.
- Czerniejewska Izabela 2010a, Cudzoziemiec jako uczeń i student. Integracja w obszarze poznańskiej edukacji, [w:] *Od gości do sąsiadów. Integracja cudzoziemców spoza Unii Europejskiej w Poznaniu w edukacji, na rynku pracy i w opiece zdrowotnej*, N. Bloch, E. M. Goździak (red.), Centrum Badań Migracyjnych UAM, Poznań, s. 57-98.
- Czerniejewska Izabela 2010b, Młodzi cudzoziemcy w poznańskich szkołach, *Przegląd Wielkopolski*, t. 4, nr 90, s. 42-48.
- Dębicka Dorota 2013, Reformy Deng Xiaopinga i ich wpływ na gospodarkę współczesnych Chin, *Pisma Humanistyczne*, nr 9, s. 139-154.
- Dobrowolski Andrzej 2009, Na medycynę, stomatologię i farmację do Poznania. *Nowy Dziennik*, 21.09.2009, <http://www.dziennik.com/publicystyka/artykul/na-medycynie-stomatologie-i-farmacje-do-poznania>, (dostęp: 25.01.2013).
- Friedman Thomas L. 2006, *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Goździak Elżbieta M. 2010, Cudzoziemcy w Poznaniu: goście, imigranci, sąsiedzi, [w:] *Od gości do sąsiadów. Integracja cudzoziemców spoza Unii Europejskiej w Poznaniu w edukacji, na rynku pracy i w opiece zdrowotnej*, N. Bloch, E. M. Goździak (red.), Centrum Badań Migracyjnych UAM, Poznań, s. 21-28.
- Grabowska Monika 2013, Migracja edukacyjna polskich studentów na tle trendów światowych, *Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania*, nr 32, s. 113-123.

- Grebennikov Valery V., Bukalerova Lyudmila A., Moseikina Marina N., Grudtsina Ludmila Yu., Moiseyev Vadim O. 2016, Educational Migration of International Students. Axiological Aspect of the Educational Process, *IEJME — Mathematics Education*, vol. 11, no. 7, s. 2430-2441.
- Gribble Catriona 2008, Policy options for managing international student migration: the sending country's perspective, *Journal of Higher Education Policy and Management*, vol. 30, s. 25-39.
- Grzymała-Kazłowska Aleksandra 2004, Migranci z krajów mniej rozwiniętych gospodarczo niż Polska: przypadek Wietnamczyków, [w:], *Społeczna mapa Warszawy*, J. Grzelak, T. Zarycki (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 389-414.
- Grzymała-Kazłowska Aleksandra 2007, *Konstruowanie innego. Wizerunki imigrantów w Polsce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Grzymała-Kazłowska Aleksandra 2008, „Integracja” – próba rekonstrukcji pojęcia, [w:] *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*, A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński (red.), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 29-50.
- Grzymała-Kazłowska Aleksandra, Łodziński Sławomir (red.) 2008, *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Grzymała-Moszczyńska Halina, Nowicka-Rusek Ewa 1998, *Goście i gospodarze: Problem adaptacji kulturowej w obozach dla uchodźców i w otaczających je społecznościach lokalnych*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- Halik Teresa 2006, *Migrancka społeczność Wietnamczyków w Polsce w świetle polityki państwa i ocen społecznych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Halik Teresa, Nowicka Ewa 2002, *Wietnamczycy w Polsce: Integracja czy izolacja?*, Instytut Orientalistyczny UW, Warszawa.
- Hannerz Ulf 2006, *Powiązania transnarodowe, kultura, ludzie, miejsca*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Hut Paweł, Jaroszevska Emilia 2011, *Studenci zagraniczni w Polsce na tle migracji edukacyjnych na świecie*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- International Migration... 2003, International Migration. Special Issue 1: Understanding Migration between China and Europe*, vol. 41.
- Jasińska-Kania Aleksandra 1999, The Impact of Education on Racism in Poland Compared with Other European Countries, [w:] *Education and Racism: Across National Survey of Positive Effects of Education on Ethnic Tolerance*, L. Hagendoorn, S. Nekuee (eds.), Ashgate, Aldershot, s. 75-92.
- Kaczmarczyk Paweł, Lesińska Magdalena 2012, *Krajobrazy migracyjne Polski*, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Warszawa.
- Kostrzewa Zofia, Szaltys Dorota 2013, *Migracje zagraniczne ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, <https://stat.gov.pl/spisy-powszechny/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/migracje-zagraniczne-ludnosc-nsp-2011,13,1.html>, (dostęp 10.08.2018).
- Krzyżowski Łukasz, Urbańska Sylwia (red.) 2010, *Mozaiki przestrzeni transnarodowych, Teorie – metody – zjawiska*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- Lalak Danuta 2007, *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.

- Lee Everett S. 1966, A Theory of Migration, *Demography*, vol. 3, no. 1, s. 47-57.
- Lisowska Katarzyna 2012, Uczelnie medyczne rekrutują, czyli student zagraniczny pilnie poszukiwany, *RynekZdrowia.PL* 25.06.2012, <http://www.rynekzdrowia.pl/na-uka/uczelnie-medyczne-rekrutuja-czyli-student-zagraniczny-pilnie-poszukiwany,120530,9.html>, (dostęp: 25.01.2013).
- Marchwica Wojciech M. 2011, Internationalizing Polish Universities – a Challenge, [w:] *Universities in Central Europe, 20 Years After. Vol.1: Transformations and Stakes*, R. Gura, G. Rouet (eds.), Bruylant Publ., Bruxelles, s. 111-123.
- McLuhan Herbert M. 2017, *Galaktyka Gutenberga. Tworzenie człowieka druku*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.
- Mensah Michael T. 2011, Effects of Different Cultural Background among Students Studying in an English Medical Program in Poznan, *Progress in Health Sciences. International Journal of Health Sciences*, vol. 1, no. 2, s. 18-38.
- Niedźwiedzki Dariusz 2010, *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- Nowicka Ewa, Łodziński Sławomir 2006, *Kulturowe wymiary imigracji do Polski: Studia socjologiczne*, ProLog, Warszawa.
- Nyíri Pál 2003, Chinese Migration to Eastern Europe, *International Migration. Special Issue 1: Understanding Migration between China and Europe*, vol. 41, s. 5-277.
- Olbrycht Paweł 2015, Imigranci w Polsce – sytuacja prawna cudzoziemców oraz charakterystyka wybranych grup, *Zeszyty Naukowe Ruchu Studenckiego*, nr 2, s. 39-54.
- Piłat Anna, Wysińska Kinga 2011, *Społeczności wschodnioazjatyckie w Polsce oraz w wybranych krajach regionu i świata*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Pries Ludger 2008, *Die Transnationalisierung der Sozialen Welt*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main.
- Rokita-Poskart Diana 2017, Migracje edukacyjne i ich demograficzne konsekwencje dla ośrodka akademickiego (na przykładzie miasta Opola), *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, nr 309, s. 85-94.
- Schmidt Jacek 2014, Imigranci w polskiej przestrzeni wielkomiejskiej. Przypadek Poznania, *Człowiek i Społeczeństwo*, nr 37, s. 53-62.
- Strzeszewski Michał 2007, *Sympatia i niechęć do innych narodów. Komunikat z badań*, CBOS, Warszawa.
- Study in Poznań* 2012, Urząd Miasta Poznania, Poznań.
- Sung-Yul Park Joseph, Sohee Bae 2009, Language Ideologies in Educational Migration: Korean Jogi Yuhak Families in Singapore, *Linguistics and Education*, vol. 20, s. 366-377.
- Varghese N.V. 2008, *Globalization of Higher Education and Cross-border Student Mobility*, International Institute for Educational Planning, UNESCO.
- Verbik Line, Lasanowski Veronica 2007, International Student Mobility: Patterns & Trends. Report, [w:] *The Observatory on Borderless Higher Education*, Association of Commonwealth Universities & Universities UK, London, s. 1-48.
- Vertovec Steven 2006, The Emergence of Super-Diversity in Britain, *Working Paper*, vol. 25, Oxford.
- Vertovec Steven 2012, *Transnarodowość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

- Walczak Gawęł 2012, Grupy cudzoziemców w Polsce, [w:] *Od migracji do integracji: vademecum*, A. Chmielecka (red.), Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa, s. 123-170.
- Wardega Joanna 2017, Chińczycy w Polsce – niewidoczna mniejszość, *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, nr 2, s. 121-141.
- Wenzel Michał 1999, *Stosunek do obcokrajowców przebywających w Polsce. Komunikat z badań*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.

